

Sygnatura akt I C 1632/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 3 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Krawczyk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W., A. W. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

ustala, że umowa Nr (...) o Kredyt Mieszkaniowy (...) (Kredyt Budowlano – Hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej) z dnia 26 sierpnia 2011 roku zawarta pomiędzy powodami R. W. i A. W. (1) a pozwanym (...) Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w G.) jest nieważna w całości;

zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S. A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów R. W. i A. W. (1) kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 1632/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 października 2022 roku powodowie A. W. (1) oraz R. W. wnieśli o ustalenie, iż umowa o kredyt mieszkaniowy (...) Nr (...)11- (...) (Kredyt Budowlano - Hipoteczny Przeznaczony na Finansowanie (...)) z dnia 26.08.2011 roku jest nieważna w całości, z uwagi na postanowienia abuzywne dotyczące zasad ustalenia wartości kredytu, wypłaty kredytu oraz jego spłaty tj. § 1 ust. 2 pkt 2 Części Ogólnej Umowy, § 19 ust. 1,2,3 Części Ogólnej Umowy, po uprzednim stwierdzeniu, iż stanowią klauzule niedozwolone, które to zapisy nie wiążą powodów, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a także opłat skarbowych od pełnomocnictw, o ile pozwany nie złoży wniosku o zasądzenie kosztów postępowania według spisu kosztów.

W ocenie pozwanego banku nie ma żadnych podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytu, jak również brak jest podstaw do ustalenia abuzywności poszczególnych klauzul umownych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26.08.2011 roku A. W. (2) oraz R. W. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę o Kredyt Mieszkaniowy (...)11- (...) (Kredyt Budowlano - Hipoteczny Przeznaczony na Finansowanie (...)) na mocy, której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 250.000 zł na cel mieszkaniowy tj. finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego w O. (§ 1 ust. 1 i 2 cz. szczególnej umowy).

Zgodnie § 1 ust. 1 szczególnej umowy Kwota udzielonego kredytu - 250.000,00 zł - z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty wyrażona w (...), określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniu na walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego w dniu 29 czerwca 2011 rok, w którym wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 zł, w walucie (...), w 360 ratach, z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego, płatnych w ratach równych w dniu 20 każdego miesiąca.

Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach, w walucie polskiej (§ 4 ust 3 i 4 umowy cz. szczególnej umowy).

Zasady określania kursów walut dla kredytów indeksowanych do waluty obcej zostały określone w części IV umowy.

Zgodnie z § 11 ust. 2 części ogólnej umowy zasady przeliczania na walutę spłaty są następujące:

a) w przypadku spłaty kredytu w złotych spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat spłacanego kredytu stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

Zgodnie z §19 ust. 1,2,3 części ogólnej umowy w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej: „harmonogram spłat kredytu wyrażony został w walucie do której kredyt został indeksowany, spłata następuje w złotych lub w walucie kredytu.

Spłata kredytu w złotych następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty ustalany zgodnie z zasadami określonymi w §11 a.” części ogólnej umowy.

(dowód: wniosek z dnia 29 czerwca 2011r. k. 100-104, umowa kredytu k. 33-44, Część Ogólna Umowy k. 35-44, Umowa k. 88-99, OW udzielania kredytu mieszkaniowego k. 114-119, informacje o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego k. 107-108)

Kredyt został wypłacony w trzech transzach, pierwsza wynosiła 90.000 zł i miała miejsce w dniu 30 sierpnia 2011 roku, druga transza w dniu 85.000 zł w dniu 2 maj 2012 roku oraz trzecia transza w kwocie 75.000 zł w dniu 6 września 2012 roku.

Łączna kwota wypłaconego powodom kredytu wyniosła ok. 250.000 zł.

(dowód: wnioski o wypłatę transz kredytu k. 111-113 verte)

Powód R. W. ma lat 44, jest inżynierem budownictwa. Powódka A. W. (1) ma lat 43, jest magistrzem administracji, funkcjonariuszem Policji.

Pieniądże były potrzebne na budowę domu. Pytali o kredyt w kwocie 250.000 zł na okres około 25 lat. Dom został zbudowany. Powodowie mieszkają w tym domu. Powód nie prowadzi w domu działalności gospodarczej.

W chwili zawierania umowy powód R. W. pracował w (...) kopalni surowców mineralnych, zarabiał 3500-4000 brutto. Teraz zarabiam 11.000 zł brutto. Rata spornego kredytu wynosiła około 800 zł, teraz wynosi 1600 zł. Powódka A. W. (1) zarabiała około 4000 zł. Teraz ma emeryturę w kwocie 3200zł i pracuje na umowę zlecenie i zarabia około 1500 zł.

Umowa sporna przestała się powodowi podobać od kilku lat, od kiedy raty zaczęły drastycznie wzrastać. W czasie zawierania spornej umowy kredyt frankowy był przedstawiany jako korzystniejszy niż złotowy. Wybrali ten bank, bo korzystniejsze były warunki. Ważna była opłata wstępna, wysokość rat. Pytał czym się różnił kredyt walutowy od złotowego. Dostał wyczerpującą odpowiedź. Rata kredytu była przedstawiana w jednej kolumnie we frankach, w drugiej w złotych. Rata w złotych była wyliczona na podstawie kursu franka.

Powód R. W. i powódka A. W. (1) wiedzieli, że jak wzrośnie kurs franka to wzrośnie rata. Nie uważałem, że ten kurs wzrośnie 2-krotnie. Wiedziałem, że jeżeli kurs franka wzrośnie to będzie się przekładało również na pozostałą kwotę kapitału do spłaty.

Na wystąpienie z powództwem miało wpływ to, że frank stał się droższy i wzrósł kurs franka.

(dowód: zeznania powodów k. 264-266)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd postanowił na podstawie art 235² par 1 pkt 2 i 5 kpc pominąć wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nieistotny i zmierzający do przedłużenia postępowania oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. A. (1) i M. S. na podstawie art 235² par 1 pkt 5 kpc jako zmierzający do przedłużenia postępowania, bowiem pozwany nie dołożył starań do stawienia świadków na rozprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

Przedmiotowa umowa jest umową kredytu hipotecznego, denominowanego waloryzowanego kursem waluty (...). W § 1 ust. 1 (...) została określona waluta kredytu poprzez wskazanie, że kredyt denominowany udzielony jest w złotych polskich. Postanowienia dotyczące waluty kredytu zostały zawarte również w § 1 (...), gdzie wskazano, że „kredyt mieszkaniowy N.-H. jest udzielany w „złoty”, przy czym dla kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych określona zostanie poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie denominacji, według kursu kupna tej waluty według Tabeli kursów banku z dnia uruchomienia środków.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i jest w związku z tym w całości nieważna.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami spornej umowy kredytu. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W

szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawianej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodowi oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Szczególnie istotne stają

się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o ryzyku kursowym. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał przedstawiciel banku.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty rat kredytu udzielonego powodom. Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego Tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich

wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą

niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do Tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w spornej umowie kredytu pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty rat kredytu. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić wysokość raty w złotychkach. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości rat prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, wg. którego przeliczał raty. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie

umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Przeliczenie rat następowało na podstawie Tabel kursowych ustalanych indywidualnie przez Bank. Ponieważ na podstawie umowy zawartej z powodami pozwany Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia rat kredytu udzielonego powodowi, niedozwolony charakter tej części klauzuli jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu przeliczania (...) na złotówki i złotych na (...).

Strona pozwana podnosi, że Bank kształtował postanowienia umowne w taki sposób, aby klauzule spreadu walutowego mogły być stosowane fakultatywnie na życzenie kredytobiorców. To oni samodzielnie decydowali o tym, czy pełne rozliczenie kredytu nastąpi w walucie obcej, czy też z użyciem kursów przeliczeniowych (...)/PLN i PLN/ (...) (klauzul spreadów walutowych). Jednak wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach po przeliczeniu wg Tabel kursowych Banku, na co już powodowie nie mieli wpływu, i w analizowanej sprawie spłata następowała z rachunku złotowego, czyli też w złotówkach.

W związku z powyższym postanowienia umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodowi było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Kredyt był tańszy, ale bardziej ryzykowny.

Dalsze konsekwencje związane z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej zawartej w Umowie uzależnione od tego, czy nieważność Umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstawiając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. N., A. M. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, E. J. v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy mając świadomość, że po unieważnieniu umowy Bank będzie występował przeciwko niej z roszczeniami wynikającymi z upadku umowy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla strony powodowej. Ewentualne wynagrodzenie,

odszkodowanie czy bezpodstawne wzbogacenie się strony powodowej należne dla pozwanego za korzystanie przez stronę powodową przez kilkanaście lat z pieniędzy klientów pozwanego Banku i zrealizowanie swojego celu, wzbogacenie się kosztem pieniędzy ze spornego kredytu, z całą pewnością będzie korzystniejsze niż realizowanie umowy z klauzulą abuzywną.

Nieważność całej umowy nie zagraża interesom strony powodowej będącej konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), w szczególności przepisem dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy (por. wyrok (...) w sprawie C-70/17 i C-170/17 S.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 3851 § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że cała sporna umowa jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-42412, Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączy długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia

stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Strona pozwana na rozprawie ustnie do protokołu, na wypadek unieważnienia umowy kredytu, zgłosiła zarzut zatrzymania w zakresie kwoty 250.000zł – kwoty kapitału do czasu zaoferowania pozwanemu przez powoda zwrotu świadczenia. Pełnomocnik pozwanego był umocowany do złożenia oświadczenia w przedmiocie zarzutu zatrzymania (pełnomocnictwa k. 79-80)

Prawo zatrzymania uregulowane jest w art. 496 i 497 k.c.

Stosownie do treści art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.). Na możliwość postawienia zarzutu zatrzymania w sprawach dotyczących kredytów zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20. Pogląd tam wyrażony powoduje rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, ponieważ już wcześniej w judykaturze argumentowano, że umowa kredytu – jako umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna – nie jest umową wzajemną.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie I ACa 697/18 zauważył, że już w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie I ACa 442/18 wskazał, i podtrzymuje to stanowisko, że umowa kredytu – jako umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna – nie jest umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c.

Sąd nadmieniał, że w doktrynie twierdzi się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została takim umowom wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie są one uznawane za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej.

Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Umowy wzajemne wyodrębnia się nie tylko z uwagi na to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, lecz także z uwagi na istnienie dwóch rodzajowo różnych, ale co do zasady wzajemnie ekwiwalentnych świadczeń. Ta relacja uzasadnia szczególne uregulowanie wielu kwestii związanych z wykonywaniem i skutkami niewykonania umów wzajemnych (art. 487-497 k.c.). Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o równoważnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie jednej strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej.

Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za inną rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony węgla na identyczną tonę węgla, czy też innej rzeczy na rzecz identyczną co do wszystkich cech, gdyż taka transakcja nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność świadczeń obu stron wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej. Tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”; w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same. Jednocześnie ta

różnorodzajowość świadczeń wzajemnych powoduje, że w razie nieważności umowy każda strona powinna zwrócić drugiej to, co od niej otrzymała, i może oczekiwać jednocześnie zwrotu tego, co sama świadczyła.

Co do umowy pożyczki, która może wystąpić w różnych formach, jako oprocentowana lub nie, zdecydowanie dominuje pogląd odrzucający jej wzajemność. Pożyczka jest niewątpliwie umową dwustronnie zobowiązującą. Dającego pożyczkę obciąża obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, na pożyczkobiorcy spoczywa zaś obowiązek jej zwrotu. Nie można jednak argumentować, że zwrot przedmiotu pożyczki po upływie umówionego okresu jest ekwiwalentem świadczenia pożyczkodawcy.

Pożyczkodawca, kiedy udziela pożyczki, może się kierować różnymi względami. W przypadku pożyczek nieoprocentowanych, czyli nieodpłatnych, które spotyka się zasadniczo między osobami połączonymi więziami rodzinnymi lub przyjacielskimi, są to pobudki o charakterze nieekonomicznym, zwykle chęć udzielenia czasowej pomocy pożyczkobiorcy. Dający pożyczkę zastrzega sobie prawo do odzyskania pożyczonych rzeczy, nie oznacza to jednak, aby obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki był ekwiwalentem świadczenia pożyczkodawcy. W relacjach gospodarczych pożyczki są zwykle odpłatne, za możliwość korzystania z cudzego kapitału przez określony czas biorący pożyczkę uiszcza zatem wynagrodzenie na rzecz dającego pożyczkę. Także to wynagrodzenie nie jest jednak ekwiwalentem świadczenia spełnionego przez dającego pożyczkę, czyli dania pożyczki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie pogląd odrzucający koncepcję wzajemności umowy pożyczki jest słuszny, a te same względy przemawiają za przyjęciem, że również umowa kredytu nie spełnia warunków, której pozwalaby zaliczyć ją do umów wzajemnych. Jest ona umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, ale nie jest umową wzajemną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy wskazał, że prawo zatrzymania stanowi instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwość skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenia, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji – por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. 6 oraz z dnia 7 marca 2017 r. II CSK 281/16, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2022 r. I ACa 477/19).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego stanowiska zauważył, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, a „obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a *minori ad maius*”.

Na kanwie cytowanego fragmentu uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. sądy powszechne wydały orzeczenia dopuszczające możliwość zastosowania prawa zatrzymania w sprawach kredytów.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 stycznia 2022 r. w sprawie I ACa 665/21 zajął stanowisko, że choć w piśmiennictwie wskazuje się na jednorodność świadczeń banku i kredytobiorcy, co powinno skłaniać raczej do sięgania do konstrukcji potrącenia, to jest prezentowany także pogląd, że chodzi o zbieżność przedmiotu świadczeń obu stron, ale w ramach innych zobowiązań w tym samym stosunku prawnym. Również wzajemność świadczeń można ujmować w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. jako zależność świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej, a nie tylko obiektywną ich ekwiwalentność.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, która nie wymaga zachowania

określonej formy, jeśli tylko doszło do konkretyzacji roszczenia będącego jego podstawą i określenia jego zakresu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98). Można przyjąć, podobnie jak w przypadku potrącenia, że jeżeli strona korzystała z prawa zatrzymania przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut zatrzymania.

Zważywszy na ewentualny charakter oświadczenia wyrażonego przez pozwanego, można zauważyć, że dopuszczalność takiej konstrukcji jest uznawana przez komentatorów i orzecznictwo. Na gruncie przepisów o potrąceniu wypracowano stanowisko, w świetle którego oświadczenie tego rodzaju nie nosi znamion warunkowości, a jego znaczenie procesowe powstaje w razie stwierdzenia zasadności roszczenia powoda (Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 r., IV CR 212/61, OSNC 1963, nr 6, poz. 120; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11. Zob. też wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 lutego 2017 r., I ACa 722/16; Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 168/14; Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 493/13; Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 marca 2013 r., I ACa 1178/12). W przypadku zatrzymania akcentowany przez przeciwników powyższego rozwiązania brak stanowczości oświadczenia i związaną z tym niejasność sytuacji kontrahenta trzeba rozpatrywać dodatkowo w kontekście odmiennej funkcji zatrzymania, które przecież nie służy do realizacji roszczenia wzajemnego, a jedynie ma je zabezpieczać.

Pogląd, że umowa kredytu jest umową wzajemną, został również wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 stycznia 2022 r. I ACa 477/19. W ocenie składu orzekającego zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów do umowy kredytu znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zakres związania uchwałą Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych. Skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, mającą podbudowę w poglądach nauki prawa, uchwały Sądu Najwyższego mające moc zasady prawnej, przyjęte do stosowania do szerszej praktyki, wiążą tylko składy Sądu Najwyższego. Nie mogą one orzekać sprzecznie z taką zasadą prawną, chyba że nastąpi zmiana stanu prawnego lub też Sąd Najwyższy, w specjalnej przewidzianej do tego procedurze, odstąpi od danej zasady prawnej.

Uchwały mające moc zasad prawnych wiążą wszystkie składy Sądu Najwyższego, niezależnie od ich rangi. Oznacza to, że uchwała składu siedmiu sędziów, mająca moc zasady prawnej, jest wiążąca dla innych składów Sądu Najwyższego. Związanie zasadami prawnymi tylko składów Sądu Najwyższego nie oznacza, że zasady prawne pozostają bez wpływu na orzecznictwo sądów powszechnych i sądów wojskowych. Brak bowiem formalnej mocy wiążącej orzecznictwa Sądu Najwyższego – poza związaniem wynikającym z przepisów szczególnych (por. art. 390 § 2 oraz art. 398²⁰ k.p.c.) – nie oznacza, że nie ma ono realnego wpływu na orzecznictwo sądowe. Zawiera bowiem zawsze określoną wykładnię danej normy prawnej, popartą szeroką argumentacją i autorytetem Sądu Najwyższego. Niezastosowanie się do takiej uchwały wymaga zatem przedstawienia pogłębionej kontrargumentacji (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2019 r., V CZ 23/19).

W świetle powyższego za w pełni zasadne i dopuszczalne – mimo występowania w obrocie prawnym uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. – można uznać stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 lutego 2022 r. I ACa 31/21.

W uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu art. 487 k.c. Umowa jest wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jest oczywiste, że są to

świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), nie da się jednak przyjąć, że są to świadczenia jednorodnjowe, dotyczące tego samego przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam.

Ponadto w doktrynie podkreśla się, że celem zatrzymania jest zabezpieczenie spełnienia świadczenia. Tymczasem zatrzymanie pieniędzy przez bank prowadzi de facto do spełnienia świadczenia kredytobiorcy, a nie do zabezpieczenia. Czyli takie zatrzymanie nie realizuje celu zabezpieczenia, ale inny cel, nieprzewidziany w ustawie.

Wreszcie też przyjmuje się, że prawo zatrzymania nie powstaje lub wygasa, gdy istnieje inne zabezpieczenie. W analizowanej sprawie takim zabezpieczeniem jest hipoteka, która jest ciągle wpisana i zabezpiecza żądanie banku. Sąd może wprawdzie w wyroku orzec o nieważności umowy, ale nie powoduje to wykreślenia hipoteki, czyli zabezpieczenia. Wątpliwe jest zatem w ogóle powstanie prawa do zatrzymania świadczenia, skoro bank ma zabezpieczoną możliwość uzyskania kwoty stanowiącej wypłacone środki.

Na marginesie natomiast należy wspomnieć, że przedmiotem sprawy było inne świadczenie (spłata nieważnego kredytu) niż świadczenie banku (zwrot wypłaconej kwoty), zarzut zatrzymania winien zaś dotyczyć świadczenia stanowiącego żądanie powodów. Powyższe argumenty są wystarczające dla nieuwzględnienia zarzutu zatrzymania. Sąd Okręgowy nie przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w jednej z ww. uchwał, że dopuszczalna jest w tej materii wykładnia rozszerzająca.

Dodatkowo należy podkreślić, że skorzystanie z prawa zatrzymania w toku postępowania w sprawie kredytu frankowego jest warunkowe – uzależnione od przyszłego rozstrzygnięcia sądu unieważniającego daną umowę.

Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym (tak K. Mularski, w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, M. Gutowski (red.), uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 21 kwietnia 2021 r., I C 1410/20).

Pomijając, że co do zasady niezasadny byłby zarzut zatrzymania to w analizowanej sprawie **nie było żądania zapłaty** i dlatego też nie można uwzględnić zarzutu zatrzymania. Powództwo było jedynie o ustalenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Strona powodowa w całości wygrała sprawę w związku z czym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu w całości w kwocie 11.834,00zł, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia w kwocie 10.800,00 zł oraz wydatek w kwocie 34 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.